CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 301 (8529) | Piątek, dnia 31 grudnia 1926 r. | Rok XXXIV.

Rozkaz pożegnalny z okazji odwołania z K.O.P. ppłk. S. G. Ulrycha.

WARSZAWA, 30. Dowódca K. O. P. w Rozkazie Dziennym Nr. 112 ogłasza z okazji ustąpienia z K.O.P. następujące słowa pożegnalne, poświęcone ppłk. S. G. Ulrychowi.

„Rozkazem P. Ministra Spraw Wojskowych ogłoszonym w Dzienniku Pers. Nr. 46-26 — ppłk. S. G. Juljusz Ulrych został odwołany ze stanowiska szefa Sztabu Korpusu Ochrony Pogranicza i przydzielony do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych na stanowisko szefa Biura dla spraw Komitetu Obrony Państwa.

W chwili powołania do życia Korpusu Ochrony Pogranicza ppłk. S. G. Ulrych, jako pierwszy, najbliższy mój współpracownik, z całym entuzjazmem zabrał się do pracy, wykorzystując całą swoją wysoką inteligencję i głęboką wiedzę wojskową dla ustalenia zasad organizacji oddziałów, sposobu wykonywania służby, stosunku do władz wojskowych, bezpieczeństwa administracyjnych i t. p.

Szereg trudnych zagadnień, jakie Korpus Ochrony Pogranicza miał przed sobą w pierwszym okresie swego istnienia i w dalszej rozbudowie, udało się rozwiązać praktycznie dzięki dużemu doświadczeniu życiowemu ppłk. S. G. Urlycha, obok innych Jego zalet osobistych jakie wykazał w czasie swojej 2-letniej pracy na zajmowanem stanowisku.

Dziś, gdy dzieło pracy twórczej ppłk. S. G. Ulrycha, oparte na trwałych fundamentach jest na ukończeniu, gdy ppłk. Ulrych odwołany jest na inne wysokie i zaszczytne stanowisko, życzę Mu, aby w dalszych swych poczynaniach dla dobra armji, na całkowicie już samodzielnem stanowisku osiągnął takież rezultaty, jakiemi poszczycić się już może dziś, po odejściu z Korpusu Ochrony Pogranicza“.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega niemieckiego na dworcu wschodnim w Paryżu.

PARYZ, 30. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano na dworcu wschodnim w Paryżu niejakiego Vivniana Stransdersa, w chwili, gdy chciał wejść do pociągu, zdążającego do Kolonji.. Stransders aresztowany został za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jest on z pochodzenia Anglikiem i w czasie wojny służył w armji angielskiej, lecz po wojnie wystąpił z armji angielskiej i przeszedł do lotnictwa niemieckiego, poczem pod firmą przedstawiciela różnych fabryk budowy aeroplanów i motorów podróżował po Francji, gdzie zajmował się szpiegostwem na rzecz Niemiec. Policja francuska stwierdza, że przychwycenie szpiega zawdzięcza również policji angielskiej która zwróciła na Stransdersa uwagę, iż mimo swej narodowości angielskiej, jest on wyłącznie na usługach Niemiec.. Podczas aresztowania znaleziono cały szereg ważnych dokumentów wojskowych, dokładnie ilustrujących obecny stan francuskiego lotnictwa wojskowego.

Podburzająca bibuła płynie z Kowieńszczyzny do Polski.

WILNO, 30. W tych dniach wydany został w Kownie kalendarz, specjalnie przeznaczony dla Wileńszczyzny. Kalendarz ten, drukowany w tysiącach egzemplarzy, zawierał napaści na wszystko, co polskie i wezwania o treści agitacyjnej. Kalendarz ten drogą nielegalną został skierowany do Polski. Jednak naszym władzom granicznym udało się ten transport przychwycić i skonfiskować.

Podpisanie włosko-niemieckiego traktatu przyjaźni.

RZYM, 30. W dniu wczorajszym w pałacu Chigi nastąpiło podpisanie traktatu przyjaźni i rozjemstwa pomiędzy Włochami a Niemcami.

Podwyżka komornego dla mieszkań jednoizbowych.

WARSZAWA, 30. Z dniem 1 stycznia 1927 r. kończy się przywilej mieszkań jednoizbowych, którym dotychczas nie podwyższano co kwartał komornego, t.j. 6 proc. Z tym dniem komorne dla mieszkań jednoizbowych będzie podwyższane co miesiąc o 6 proc.

Ceny na węgiel nie zostaną podniesione.

WARSZAWA, 30. W związku z pogłoskami o zamierzonej jakoby podwyżce ceny węgla należy zaznaczyć, że dotąd kopalnie węgla nie sygnalizowały swym odbiorcom żadnej podwyżki. wobec czego pogłoski o podwyżce cen należy uważać za bezpodstawne. Zapowiedź ewent. zmiany cennika musi być wystosowana na 10 dni przed podwyżką.

Podziemny korytarz między Polską a Niemcami na G. Śląsku.

KATOWICE, 30. Wielkie oburzenie na G. Śląsku wywołało usunięcie z kopalni „Szarlej Biały“ w Brzezinach. tuż nad granicą niemiecką dwuch polskich sztygarów Wróbla i Kulczyńskiego i nadgórnika Janusa przez dyrektora kopalni Goetkiego za to, że donieśli władzom polskim o podziemnym korytarzu, łączącym kopalnię z drugą kopalnią, leżącą na terenie niemieckim.

Korytarz ten był dyskretnie używany do przechodzenia na stronę niemiecką. Wiedziały o jego istnieniu naturalnie władze niemieckie, tylko fakt ten taiły.

Nie ulega wątpliwości, że województwo stanie w obronie uczciwych górników, a władze gornicze pociągną do surowej odpowiedzialności dyrektora Goetkiego za jego skandaliczną samowolę.

Likwidacja słabych finansowo banków.

WARSZAWA, 30. Z dniem 1 stycznia będą musiały zaprzestać działalność wszystkie banki, posiadający mniej niż 1 milj. zł. kapitału. Banków takich mamy około 30. Likwidacja słabych finansowo banków trwa w dalszym ciągu. Z ogólnej liczby 80 banków tylko kilkanaście rozporządza większymi kapitałami, a z nich tylko 8 posiada kapitał w całości polski.

Niemcy akceptują 8-godzinny dzień pracy.

BERLIN, 30. Rząd Rzeszy zakomunikował prasie, że zdecydował się ratyfikować konwencję o czasie pracy. Faktyczna ratyfikacja nastąpi dopiero po uchwaleniu ustawodawstwa o ochronie pracy, które zostanie przedłożone parlamentowi po wakacjach. Odpowiednie zawiadomienie o zamierzonej ratyfikacji rząd Rzeszy wysłał już do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Rokowania handlowe sowiecko-litewskie mają być wznowione.

MOSKWA, 30. Rokowania handlowe litewsko-sowieckie wznowione zostaną zaraz po Nowym Roku. Szereg trudności, które wyłoniły się w czasie pertraktacji wzięty został pod uwagę przez rząd kowieński, przyczem w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych spodziewają się, iż Litwa nie będzie upierać się przy wysuniętych poprzednio zastrzeżeniach. O ile dalszy przebieg rokowań odbywać się będzie pomyślnie oczekiwane jest w ciągu stycznia podpisanie układu sowiecko-litewskiego.

Ponowny wypadek pruskiego premjera.

BERLIN, 30. (Radio). Pruski prezydent ministrów Braun, który niedawno uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i dopiero zaledwie opuścił łóżko, upadł ponownie na ulicy i rozbił się do tego stopnia, że odwieziono go ponownie do domu na kurację.

Angielskie pieniądze na sowiecką flotę handlową.

MOSKWA, 30. Niektóre pisma moskiewskie donoszą, że rząd sowiecki rozpoczął pertraktacje z przedstawicielami angielskich firm dla budowy okrętów. Jeden z przedstawicieli angielskiej firmy bawi obecnie w Moskwie i ofiarował rządowi sowieckiemu, że zbuduje Rosji flotę handlową za 1000 mlijonów dolarów. Pierwsza rata tej sumy płatna byłaby dopiero po trzech latach, cała zaś suma płatna byłaby po 10 latach.

Liczne potomstwo.

GDAŃSK. 30. Żona pewnego właściciela berlinki na Wiśli urodziła 21 dziecko. Wszystkie jej dzieci są żywe i zdrowe.

Katastrofa kolejowa.

DREZNO, 30. (Radio). Wczoraj około stacji Schweikerscheim wykolejił się berliński dezug (pociąg kurjerski). Podług danych urzędowych jedenaście osób zostało rannych w tej liczbie jedna kobieta.

WIARA i ZAUFANIE.

Jednym z licznych skutków wielkiego kataklizmu dziejowego, jakim był dla ludów Europy okres wojny światowej, jest gruntowne wstrząśnięcie — wszelkiemi od wielu pokoleń ustalonemi zasadami i wierzeniami ludności.

Brutalne, bezwzględne panowanie siły nad prawem i zasadami moralnemi, przejawy dzikiej nienawiści i okrucieństwa we wzajemnych śmiertelnych zmaganiach narodów — starły ze społeczeństw cywilizowanych lekki pokost kultury, obnażając i wyzwalając z głębi mas pierwotne instynkty i najgorsze atawistyczne składniki charakteru ludzkiego.

Powszechne zubożenie narodów i ciężkie przesilenie gospodarcze, które po ukończeniu wojny zapanowało w krajach europejskich, w dalszym ciągu przyczyniło się do rozpalenia walk klasowych i antagonizmów społecznych, a nieuczciwa w najwyższym stopniu polityka warstw rządzących, gospodarująca przy pomocy inflacji pieniądza papierowego i niszcząca tym sposobem drobne zasoby i oszczędności najszerszych warstw — przyczyniła się do ostatecznego zdemoralizowania społeczeństwa i zupełnego poderwania dobrej wiary i ufności w sprawiedliwość praw i stałość stosunków wzajemnych pomiędzy ludźmi. Na tem tle powstał kryzys zaufania, którego ciężkie skutki dotychczas ponosimy.

Na czemże bowiem opiera się ustrój cywilizowanego społeczeństwa, jeżeli nie na wzajemnem zaufaniu i współpracy jego członków?? Bez wzajemnej ufności nie może istnieć współdziałanie i współpraca pomiędzy ludźmi, aa przecież dzięki tym tylko właśnie czynnikom, dzięki tej umiejętności wspólnego działania i łącznego pokonywania przeszkód, przechodzących siły i możność oddzielnych jednostek, potrafiła ludność ujarzmić ślepe siły przyrody i zmusić je do służenia sobie, osiągając tym sposobem postęp i wspaniały rozwój dzisiejszej cywilizacji materjalnej.

I nasze społeczeństwo nie zdołało uniknąć tej strasznej klęski powojennej, jaką jest zanik wiary w dobre pierwiastki naszej natury i wynikająca z tego nieufność wzajemna w stosunkach ludzkich. Dzięki temu i my przechodzimy teraz z innemi narodami ciężki kryzys społeczny i gospodarczy. U nas jednakże skutki tego kryzysu są może więcej dotkliwe niż gdzieindziej, gdyż bardziej głęboko niż w innych krajach przeniknął w naród nasz duch zwątpienia i nieufności wzajemnej.

Jaki tego jest skutek??

Oto taki, że wszyscy cierpimy biedę i nędzę. Popatrzmy tylko na miasta nasze, które chylą się do ruiny, przyjrzyjmy się naszym domom mieszkalnym, przepełnionym i przeludnionym do ostatnich granic, gdzie ludzie żyją w brudzie i ciasnocie nieopisanej, bo nikt nowych domów pomimo przyrostu ludności nie buduje.

A dlaczego nie buduje, bo nie ma dzisiaj zaufania wzajemnego w stosunkach ludzkich. Bo właściciel nie wierzy w to, że włożone przez niego w budowę domu praca i pieniądze dadzą mu odpowiednią korzyść, bo nie ufa on prawu i poczuciu sprawiedliwości w społeczeństwie.

A może nie buduje, bo mu brak pieniędzy? — powie niejeden. Otóż właśnie gdyby to było powodem, to czegoż dowodzi brak pieniędzy?? Jest to najlepszy dowód braku wiary i zaufania w społeczeństwie. Dawniej ludzie chętnie oszczędzali pieniądze i składali je w bankach i kasach, ztąd rozchodziły się one pomiędzy potrzebujących kredytu. Dzisiaj po smutnych doświadczeniach powojennych — nikt nie chce składać swych oszczędności w bankach. Stąd brak kapitałów obrotowych, drożyzna kredytu, wysoka, prawie lichwiarska stopa procentowa, a w rezultacie zastój w przemyśle i handlu i bieda w kraju. — I oto znowu skutek braku wzajemnego zaufania w społeczeństwie.

Dlaczego kraj nasz trapi klęska bezrobocia? — Dlaczego wywozimy z kraju produkty spożywcze, surowce fabryczne, i siłę roboczą, a sprowadzamy gotowy towar wyrobu zagranicznego? Cóż stoi temu na przeszkodzie, abyśmy sami mogli u siebie w kraju wytwarzać potrzebne nam towary z własnych surowców, na naszych fabrykach przy pomocy własnych robotników, karmionych produktami naszej roli i gospodarki wiejskiej?? Czyżby to nie lepiej było dla nas jako narodu, aby najlepsze siły nasze nie potrzebowały wyjeżdżać zagranicę i nie ginęły tam, wysługując się u obcych i bogacąc ich pracą swoją? Czyż nie lepiej, aby nasze produkty spożyte zostały na miejscu w kraju, karmiąc lud nasz i dając mu możność bytowania w ojczyźnie. Czyż nie bardziej racjonalnie byłoby surowce przerabiać na towary, nie ponosząc kosztów dalekiego przewozu?

Oczywiście, każdy to przyzna, że byłoby dla nas daleko pożyteczniej zamiast wywozić produkta rolne, surowce i siłę roboczą z kraju — przerobić je u siebie w domu na towary, a te dopiero wrazie nadwyżki wywozić do obcych.

Dlaczego tego nie robimy?? Zapewne możnaby tu wiele różnych wskazywać przyczyn, ale jedna z nich jest ogólna i najgłówniejsza, jest ona jakby przyczyną tych wszystkich innych przyczyn, a tą jest nasz brak wzajemnego zaufania, brak wiary w stałość i sprawiedliwość praw naszych. On to nie pozwala nam na organizację fabryk i przemysłu w kraju. On powoduje, że kapitalista woli trzymać swoje pieniądze w bankach zagranicznych w obcej walucie, zamiast je zużytkować do uprzemysłowienia swego kraju. On sprawia, że masy drobnych posiadaczy nie niosą swych oszczędności do banków i kas, lecz skupują dolary i inne obce waluty, nie wierząc w pieniądz własnego kraju. Tym sposobem wskutek kryzysu zaufania nasz kapitał ucieka za granicę, bogacąc tam obcych, a czasem nawet wrogów, a robotnik polski skazany jest na bezrobocie w kraju, lub tułaczkę i poniewierkę u obcych.

Jakże inaczej być by mogło, gdyby w kraju panowało powszechne zaufanie i wiara w stałość i niezmienność stosunków pomiędzy ludźmi. — Wówczas nietylko kapitał rodzimy nie uciekałby od nas zagranicę, ale odwrotnie moglibyśmy otrzymać w formie pożyczek pomoc i przypływ kapitałów zagranicznych. Ożywiłyby one przemysł i handel, pomogły do odbudowania miast i zaopatrzenia ich we wszelkie urządzenia zdrowotne i kulturalne, zwolniłyby na zaprowadzenie meljoracji i ulepszonej gospodarki w rolnictwie. Dałyby możność pracy i zarobku rzeszom robotniczym w kraju, — chroniąc je od gorzkiej doli tułaczej.

Oto straty, jakie ponosimy wskutek obecnego kryzysu zaufania. Im prędzej ten kryzys minie, im prędzej wróci do stosunków naszych wiara w sprawiedliwość i uczciwość ludzką, im bardziej będziemy ufać sobie wzajemnie — tem prędzej powrócimy do stanu cywilizowanego społeczeństwa i tem prędzej wstąpimy z powrotem na drogę rozwoju kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

Bez rozbudzenia na nowo zaufania wzajemnego bez wspólnej pracy i miłości, naród nasz pozostanie nadal jedynie zbiorowiskiem pojedyńczych tylko osób, masą luźnych pyłków, z ziarenkami lotnego piasku, które, lada silniejszy podmuch wiatru, lada jaka zawierucha dziejowa rozniesie po świecie. — Spójmy te pyłki cementem wspólnej miłości i zaufania, a utworzy się z nich bryła jednolita, niezwyciężona opoka, na której śmiało budować będziemy mogli piękny i wygodny dom naszej państwowości, gdzie znajdzie się miejsce i zaciszny kącik dla wszystkich synów naszej ojczyzny!

Z. TOMASZEWSKI.

Procedura wymiany zniszczonych znaczków stemplowych.

W myśl nowych przepisów, obowiązujących od 1 1927 r. Urzędy Skarbowe wymieniają znaczki stemplowe w następujących wypadkach: gdy znaczek nienaklejony uległ uszkodzeniu- np. zlepieniu lub poplamieniu, gdy naklejony został na papierze niezapisanym, który (z powodu podarcia, poplamienia i. t p.) nie może być użyty do sporządzania pisma, gdy naklejony jest na piśmie niepodpisanem lub na świadectwie urzędowem, następnie unieważnionem, a wreszcie na podaniu, wystosowanem do urzędu państwowego, ale nie wniesionem.

Nie wymienia się znaczków rozdartych na kilka cześci, odlepionych z papieru, jak również umieszczonych na piśmie już podpisanem, za wyjątkiem na wekslu trasowanym, płatnym na własne zlecenie wystawcy lub na jego rzecz, albo na wekslu zaopatrzonym tylko w indosy bez podpisów wystawcy i akceptanta.

Blankiety wekslowe wymieniają urzędy skarbowe, gdy blankiet jest nie do użycia (z powodu poplamienia, przedarcia i t. p.), gdy wypisany jest tekst, ale bez podpisów, gdy znajduje się na nim tylko podpis wystawcy (bez akceptanta ani indosu), wreszcie gdy na wekslu są same indosy, bez podpisów wystawców lub akceptantów.

Nie wymienia się blankietów rozdartych na dwie lub więcej części, jak również, gdy przekreślenia, skrobania, zalania atramentem, wywabianie tekstu i t. p. zmiany wywołują przypuszczenie, że w miejscu uszkodzonem znajdował się podpis.

O wymianę znaczków stemplowych i urzędowych blankietów wekslowych należy zwracać się do urzędu skarbowego z podaniem wolnem od opłaty stemplowej, w którem należy wymienić poszczególne kategorje wartości, ilość sztuk każdej kategorji i łączną wartość wszystkich sztuk. Przy niewielkiej ilości znaczków podanie jest zbyteczne.

Z Teatru Polskiego.

Dzisiejsze przedstawienie wypełni 3-aktowa farsa Moncey'a „Pan Naczelnik to ja". Jest to jedna z tych sztuk, które cieszyły się największem powodzeniem w Teatrze Polskim.

Noc Sylwestrową przepędzić można będzie nader wesoło na Maskaradzie, którą urządzają Artystki i Artyści Teatru Pol. łącznie z Kabaretem. Nader urozmaicony program. Mnóstwo niespodzianek. Doborowy bufet, pierwszorzędna orkiestra każą się spodziewać, że zabawa sylwestrowa przeciągnie się do białego rana.

KRONIKA

30 GRUDZIEŃ	CZWARTEK
	Eugenjusza B. W., Sabina B. M.
	W. słońca g. 7 m. 45. Z. g. 3 m. 33.
	☽ W. g. 0 m. 00. Z. g. 12 m. 58 pp.

— 10-lecie Akademickiego Koła Kaliszan. Dnia 2 stycznia 1927 roku Akademickie Koło Kaliszan obchodzi 10-cio lecie swego założenia. Na obchód uroczystości złożą się: godz. 10 Msza św. w kościele św. Mikołaja, godz. 12 uroczysta akademja w sali T-wa Muzycznego (wejście bezpłatne).

O wzięcie licznego udziału prosi Zarząd sympatyków i członków Koła.

Wieczorem o godz. 7-ej w Sali Tow. Wioślarskiego dorocznym zwyczajem odbędzie się Wieczór Towarzyski. Wejście za zaproszeniami. (Członkowie Koła zaproszeń nie otrzymują.

— „Choinka" w Sokole. W dniu Nowego Roku, w lokalu własnym, przy ul. Plac Kilińskiego Nr. 2, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Kaliszu urządza dla młodzieży męskiej i żeńskiej choinkę. Początek o godz. 4 po południu.

— Zwolnienie od podatku od lokali duchownych wszystkich wyznań. Władze skarbowe zarządziły niezwłocznie podać do wiadomości wszystkim magistratom (zarządom gmin miejskich) w swoim okręgu, że okólnik z dnia 25

brakiem niezbędnej... książeczki wojskowej, która winna być dołączona do reszty dokumentów osobistych petenta.

— Znany szachista Bogoljubow zrezygnował z obywatelstwa rosyjskiego.

Wielką sensację wywołała w Rosji sowieckiej rezygnacja znanego szachisty Bogoljubowa z obywatelstwa sowieckiego. W związku z tem Zjednoczenie szachistów sowieckich skreśliło Bogoljubowa z listy swych członków. Bogoljubow zrzekł się obywatelstwa rosyjskiego podobno dlatego, by móc otrzymać wizę na wjazd do Włoch.

W rezolucji przyjętej na zebraniu szachistów sowieckich, dotyczącej wykluczenia Bogolubowa ze Zjednoczenia, czytamy m. in., że szachiści sowieccy nigdy nie traktowali gry w szachy wyłącznie jako sztukę lub sport, a dlatego też nigdy nie starali się nawiązać kontaktu z Aljechinem, znanym ze swych przekonań antikomunistycznych. Z tego też względu należy i Bogoljubowa, który poszedł śladami Alchenina, uważać za „renegata w tej dziedzinie“.

lutego r. b. L. DOP. 476/IV w sprawie zwolnienia
od podatku od lokali pomieszczeń biskupów i du-
chowieństwa parafjalnego oraz ich lokali urzędo-
wych — winiem mieć przy wymiarze podatku od
lokali zastosowanie do lokali należących do po-
mieszczeń urzędowych wszystkich uznanych w
państwie wyznań religijnych (okólnik Ministerstwa
Skarbu z dnia 10 listopada 1926 roku L. DOP.
2948 (IV).

**— Dlaczego kasy państwowe potrą-
cają 20 groszy za woreczki do bilonu.**
Jak wiadomo, urzędnicy kasowi instytucji miejskich
i państwowych otrzymują pieniądze na wypłaty z
kas państwowych w specjalnych workach, za któ-
re potrąca się po 80 gr. za sztukę. Przy zwrocie
natychmiast tych worków, kasy wypłacają tylko
po 60 gr. za sztukę. W ten sposób urzędnicy do-
konujący wypłat tracą po 20 gr. na worku. Za-
znaczyć należy, że przy podniesieniu większych
kwot, różnica na workach dochodzi jednorazowo
do 6 a nawet do 10 złotych, które urzędnicy ka-
sowi muszą pokrywać z własnej kieszeni, gdyż
żadne przepisy sprawy tej nie regulują. Wobec
tego, że nie powinno się obciążać temi sumami
urzędników, prowadzących kasę, odnośne władze
winny wydać odpowiednie rozporządzenie normu-
jące sprawę opłat za worki zwracane do urzędów
skarbowych.

— Ostrożnie z bronią. Rządca maj. Kiki w pow. Turkowskim Czesław Borowski, manipulując po pijanemu nabitą fuzją spowodował wystrzał, zabijając na miejscu gospodarza Switalskiego.

Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący Borowskiego na 6 miesięcy więzienia.

Do czasu złożenia kaucji w wysokości 1000 zł. Borowskiego osadzono w więzieniu.

— Epilog głośnej afery zbożowej. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kole rozpatrywał w dniu 11 grudnia sprawę Adama i Antoniego Pawlaków, bohaterów głośnej afery zbożowej.

Antoni Pawlak przyznał się do winy. Był on w firmie „Klingier i Skowron“ w Kaliszu, przedstawiając się za właściciela majątku Złota Andrzejewskiego i załatwiał całą tranzakcję.

Brat jego Adam Pawlak przyznał się tylko do odbioru pieniędzy.

Bronił adwokat Kowalewski z Kalisza.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Antoniego Pawlaka na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i Adama Pawlaka za współudział na 1 miesiąc więzienia.

— Podwyższenie opłaty stemplowej od podań,

Z dniem 1 stycznia 1927 roku podwyższona zostanie opłata od wszelkich podań do władz państwowych.

Na każde podanie należy naklejać znaczki stemplowe za zł. 3, a od załącznika 50 gr.

Z KRAJU.

— Niemcy nie chcą przepuszczać naszych pociągów przez korytarz górnośląski. Niemcy zapowiedziały, że od dnia 1 stycznia r. b. nie będą przepuszczały pociągów naszych przez korytarz górno-śląski.

Wobec tego ma wielkie znaczenie fakt ukończenia budowy kolei Kalety — Podzamcze. Vicemin. komunikacji inż. Eberhardt w towarzystwie dyr. departamentu eksploatacyjnego kolei inż. Czapskiego dokonał inspekcji tej linji. W chwili obecnej kończy się balastowanie toru. Pociąg inspekcyjny przebył całą przestrzeń Podzamcze—Kalety (115 kilometrów) w 2 i pół godz., osiągając szybkość przeciętną 60 km. na godzinę.

Obecnie już krążą po tej linji pociągi węglowe w nocy; od 1-go stycznia przeniesiony będzie całkowicie na tę linję ruch pociągów z korytarza Górno śląskiego.

ZE ŚWIATA.

— Złośliwy figiel. Mówi się często o „adwokackich kruczkach“, lecz i sędziowie nieraz chętnie się nimi posługują. Młoda francuska doktorka praw wniosła niedawno do Paryskiego Trybunału Odwoławczego podanie o zaliczenie jej w poczet adwokatów. Sędziowie nie chcąc sympatycznej prawniczce wprost odpowiedzieć, że kobiety nie mogą być adwokatami przy Trybunale Odwoławczym, umotywowali odrzucenie jej prośby

RADIO.

Program na piątek 31 grudnia r. b.
(Dzień Sylwestrowy).

WARSZAWA, (400—1100) 17 O lotnictwie; 19 O książce; 20.05 Koncert z Filharmonji; 23 Powstanie Nowego Roku.

BERLIN (483,9) 16.30 Koncert; 20.30 Koncert; 22.30 „Larifari“, Powstanie Nowego Roku (Tańce do 2-ej w nocy).

WROCŁAW (322.6) 16 „Dzwony z Katedry“; 76.15 Koncert; 24 Powstanie Nowego Roku w Ratuszu Wrocławskim.

FRANKFURT (428.6) 12.30, 16.30 Koncerty; 20.15 Wieczór Sylwestrowski.

HAMBURG (394.7) 16,15 Koncert; 20 Wieczór Sylwestrowski; 24 Dzwony; 24.15 Powitanie Nowego Roku.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 20.30 Transpozycja z Berlina.

ŁIPSK (357.1) 16.30, 20.15, 22.15, 23.30 Koncerty.

MONACHJUM (535,7) 16, 22.30 Koncerty; 23.50 i 54.15 Powitanie Nowego Roku; 24 Dzwony.

STUTGARD (379.7) 16.15 i 20 Koncerty.

ZAGRZEB (275.2) 16.30, 20 30 Koncerty; 24 Dzwony.

MEDJOLAN (318,8) 20.45 Koncert.

PRAGA (386) 20.30 „Zemsta Nietoperza“ oper. Straussa

OSLO (370,4) 19.30, 20, 22.15, 23 Koncerty; 24 Dzwony.

BERN (411) 16, 21, 21.20 Koncerty; 24.45 Transpozycja z Londynu.

BRNO (521) 22.30 Wieczór Sylwestrowski; 24 Powitanie Nowego Roku.

RZYM (425) 21 Opera.

STOKHOLM (416) 17.55 Dzwony; 18.45, 20.15, 20.45, 22.30 Koncerty; 23.30 Wieczór Sylwestrowski; 12.05 Powitanie Nowego Roku.

ZURYCH (500) 15 Koncert; 20 Wieczór Sylwestrowski; 23 Koncert orkiestry wojskowej; 24 Powitanie Nowego Roku.

BRUKSELLA (265,5) 21 i 21.30 Koncerty.

WIEDEŃ (517,2) 11, 16.15 Koncerty; 21 Powitanie Nowego Roku.

BUDAPESZT (555,6) 22 Koncert i bal.

LONDYN-DAVENTRY (361,4 — 1600) 12 Koncert; 13.30 Organy; 16, 17.15 Koncerty; 20 Big-Ben; 22.15 (Szopen); 24.45 Dzwony, 1.05 Powitanie Nowego Roku w sali Króla Alberta.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto
w dniu 30 listopada 1926 r. pod Nr. rejestru 236, jak następuje:
Spółdzielnia Zjednoczonych Kupców Opałowych w Kaliszu
z odpowiedzialnością udziałami.
Celem spółki jest dostarczanie swym członkom z pierwszych
źródeł wszelkich materjałów opałowych oraz tych towarów, które
poza opałowymi, członkowie potrzebują lub potrzebować będą.
Udział wynosi 100 złotych i winien być wpłacony przy przystą-
pieniu do spółdzielni. Zarząd jednak ma prawo rozłożyć wpłatę
na raty na dłuższy termin podług swego uznania.
Do Zarządu powołano: Jeżyka Bartłomieja, Różyckiego Chaskla,
Sieradzkiego Franciszka i Glanternika Szmula. Czas trwania spół-
dzielni — nieograniczony, pismo przeznaczone do ogłoszeń „Ga-
zeta Kaliska“ w Kaliszu, rok obrachunkowy — kalendarzowy;
członków Zarządu czterech, oświadczenie woli spółdzielni składają
conajmniej dwaj członkowie Zarządu; ograniczeń uprawnień Za-
rządu niema; przepisy o likwidacji zgodne są z odnośnymi prze-
pisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.

Do Rejestru Handlowego Działu B. Sądu Okręgowego w Ka-
liszu wciągnięto w dniu 1 grudnia 1926 pod Nr. rejestru 140, jak
następuje:
„Młyn Parowy Luksus H. Sytner i S-ka — spółka z odpo-
wiedzialnością ograniczoną w Kaliszu.
Celem spółki jest przemiał zboża i sprzedaż mąki oraz otrąb
na młynie znajdującym się w Kaliszu przy ulicy Piskorzewie 5,
należącym w jednej połowie do Henocha Sytnera, a w drugiej połowie do Zeliga Fryde, którą to połowę dzierżawi drugi wspólnik Stefan vel Szapsie Majorek.

Kapitał zakładowy w wysokości 5000 złotych, podzielony na 100 równych udziałów po 50 złotych każdy, całkowicie wpłacony.

Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników. Wszelkie umowy, zobowiązania spółki, czeki, weksle, upoważnienia do odbioru pieniędzy winny być podpisane przez obydwóch wspólników pod stemplem firmy; korespondencję zaś handlową, zwykłą i poleconą; jak również odbiór listów, przesyłek wartościowych i przekazów pieniężnych z poczt i ze stacji kolejowych i żyra na wekslach może podpisywać każdy ze wspólników pod stemplem firmy, oraz każdy ze wspólników ma prawo kwitować i odbierać wszelkie wpływy, jako to: pieniądze z poczty, z banków, a w tym i Banku Polskiego i od osób prywatnych za swoim podpisem pod stemplem firmy.

Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązaną na mocy aktu, sporządzonego przez notarjusza w Kaliszu Rudzkiego w dniu 8 września 1926 r. za Nr. rep. 1116, na czas od dnia 1 września 1926 r. do dnia 1 lipca 1927 r. z warunkiem, że jeżeli dzierżawa połowy młyna przez Stefana vel Szapsie Majorka zostanie przedłużona, to spółka automatycznie przedłuża się na ten sam okres i tak dalej automatycznie przedłużać się będzie do czasu dzierżawienia przez Majorka rzeczonej połowy młyna.

Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy podat. i opł. skarbowych w Kaliszu ogłasza, że na pokrycie należności skarbowych odbędą się następujące licytacje:

Dnia 4 stycznia 1927 roku w Kaliszu:

1) godz. 10,30 rano przy ul. Babinej 19, u Motela Adlera — kołdry watowane, gobeliny, chustki zimowe, płótno, obrusy gobelinowe.

2) godz. 10,30 rano przy ul. Stawiszyńskiej 43, u Franciszka Budki — maszyna do szycia i meble domowe.

3) godz. 10,30 rano przy ul. Babinej 7, u Liby Baharjer, kalosze męzkie i damskie, pantofle sportowe, buciki damskie, boty i buciki dziecinne.

4) godz. 1,30 w poł. przy ul. Wrocławskiej 6, u Heleny Bauman — swetry, ciepłe koszule, suknie trykotowe.

5) godz. 1,30 w poł. przy Nowym Rynku 8, u Wolfa Bronowskiego — mydło do prania.

6) godz. 1,30 w poł. przy ul. Złotej 6, u Majera Dobrzyńskiego — galanterja.

Dnia 5 stycznia 1927 r. w Kaliszu.

7) godz. 10,30 rano przy Al. Józefiny 12, u Maurycego Frydmana — dywany, kasa ogniotrwała, pianino i meble domowe.

8) godz. 10,30 rano przy ul. Nadwodnej Nr. 24, u Dawida Edelszeina — skóry twarde, skóry chromowe.

9) godz. 10,30 rano przy ul. Stanisława 1, u Józefa Głowackiego — różne skóry na obuwie.

10) godz. 1,30 w poł. przy ul. Ciasnej 3, u Mojżesza Grendy — obuwie męzkie, damskie i dziecinne.

11) godz. 1,30 w poł. przy ul. Fiskorzewie 11, u B-ci Gold Alje i Leib — meble domowe.

12) godz. 1,30 w poł. przy ul. Nowej 21, u Jechila Hebera — różne płótna, metkal i meble domowe.

Dnia 7 stycznia 1927 r. w Kaliszu.

13) godz. 10,30 rano przy ul. Majkowskiej 19, w firmie "Hiller i Kupfer" 500 worków mąki pszennej.

14) godz. 10,30 rano przy ul. Fabrycznej 9, u Jonasa Haftki — meble domowe.

15) godz. 10,30 rano przy Al. Józefiny 8, u Abrama Heimana — meble domowe

16) godz. 1,30 w poł. przy ul. Ciasnej 21, u Szmula Helfgotta — mąka żytnia.

17) godz. 1,30 w poł. przy ul. pl. Kilińskiego 3, u Estery Izaksohn — meble domowe.

18) godz. 1,30 w poł. przy Al. Józefiny 13, u Henocha Jareckiego — swetry damskie i ubranka dziecinne.

Dnia 10 stycznia 1927 r. w Kaliszu.

19) godz 10,30 rano przy ul. Babinej 19, u Izaaka Jareckiego — gobeliny płótna, dywany, kołdry i koce.

20) godz. 10,30 rano przy ul. Ciasnej 9, u Mordki Kochmana meble domowe.

21) godz. 10,30 rano przy ul. Złotej 10, u Berka Korna — artykuły spożywcze, mydło i gilzy do papierosów.

22) godz. 1,30 w poł. przy ul. Ciasnej 3, u Rafała Katza — lampy elektryczne, lampy stołowe i naczynia kuchenne.

23) godz. 1,30 w poł. przy ul. Warszawskiej 15, u Dawida Fogla — meble domowe i pejzarze olejne.

24) godz. 1,30 w poł. przy ul. Kościuszki 5, u Samuela Fuksa — meble domowe.

Dnia 11 stycznia 1927 r. w Kaliszu.

25) godz. 10,30 rano przy ul. Wiejskiej 4, u Maurycego Franta — towar na ubrania i palta.

26) godz. 10,30 rano przy ul. Ciasnej 6, u Henocha Lipszyca — skóry szewckie.

27) godz. 10,30 rano przy Al. Józefiny 23, u Ludwika Lewi — fortepian.

28) godz. 1,30 w poł. przy ul. Złotej 1, u S. Łaszczewskiego — palta pluszowe.

29) godz. 1,30 w poł. przy ul. N. Rynek 4, u Gustawa Hajszerka — szewioty, manufaktura na damskie ubiory, plusze i barchany.

30) godz. 1,30 w poł. przy ul. Wiejskiej 11, u Mendla Hebera — szafy, otomana, mydło, świece i cukry.

Dnia 12 stycznia 1927 roku, w Kaliszu.

31) godz. 10,30 rano przy ul. Dobrzeckiej 11, u Jankiela Libermana — płótna, towary na ubrania, ręczniki.

32) godz. 10,30 rano przy ul. Nowej 10, u Mordki Goldmana — skórki na obuwie i buciki czarne.

33) godż. 10,30 rano przy Gł. Rynku 35, u Maurycego Grüna — różne książki, piśmienne materjały i zeszyty.

34) godz. 1,30 w poł. przy ul. Kanonickiej 7, u Jakóba Goldmana — palta damskie.

35) godz. 1,30 w poł. przy ul. Kanonickiej 3, u Maksymiljana Jasińskiego — książki, zeszyty i materjały piśmienne.

36) godz. 1,30 w poł. przy ul. Wiejskiej 9, u Leona Jedabia maszyna do szycia, dywan i pianino.

Dnia 13 stycznia 1927 r. w Kaliszu.

37) godz. 10,30 rano przy ul. Złotej 14, u D. Michałowicza — żytnia mąka i pszenna mąka.

38) godz. 10,30 rano przy ul. Złotej 15, u I. A. Messinga — palta męzkie, spodnie i inne.

39) godz. 10,30 rano przy Al. Józefiny 13, u Sukc. Mintusa — pianino.

40) godz. 1,30 w poł. przy Al. Józefiny 7, u Jana Motylewskiego — samochód 6 osobowy firmy „Presto".

41) godz. 1,30 w poł. przy ul. Ciasnej 11, u Pinkusa Nieznanowskiego — różne skóry szewckie

42) godz. 1,30 w poł. przy ul. Stawiszyńskiej 15, u Stanisława Olejnika — meble domowe.

Dnia 14 stycznia 1927 r. w Kaliszu.

43) godz. 10,30 rano przy ul. Majkowskiej 2, u Leona i Róży małż. Glicenstein — fortepian.

44) godz. 12 w poł. przy ul. Majkowskiej 7, u Mordki Rafałowicza, żelazo, obręcze, odważniki i blachy kuchenne.

45) godz. 10,30 rano przy ul. pl. Kilińskiego 3, u Lejzera Rzeszowskiego — 70 beczek śledzi.

46) godz. 1,30 w poł. przy ul. Szopena 7, u Pinkusa Silbersztеina — maszyna do szycia, szafa i pierze.

47) godz. 1,30 w poł. przy ul. Stawiszyńskiej 19, u Wincentego Stanisławskiego — kotły miedziane i naczynia żelazne.

48) godz. 1,30 w poł. przy ul. Babinej 9, u Abrama Strykowskiego — lampy, wiadra, maszynki, czajniki, wazy porcelanowe, wyżymaczka, umywalnie, kociołki, różne miski, lampy porcelanowe.

Kalisz, dn. 27 grudnia 1926 r.

1697 Naczelnik Urzędu Skarb. (—) J. POLAKOWSKI.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU w dniu 27 grudnia 1926 r. g. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	763.7 mm
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	mgła
5) Wilgot. bezwzględna	2.9 mm
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	—5.5
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegłej)	—1.°1
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej)	+7.°2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p	+0°.21

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor M. RADWAN.